

## NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH – UROCZYSTOŚCI W CAŁEJ POLSCE



Uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą pamiątkową na murze Aresztu Śledczego w Warszawie. Fot. PAP/J. Kamiński

**W piątek, w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, w całym kraju odbyły się uroczystości. Upamiętniono tych, którzy po 1945 r. walcząc o wolną Polskę byli represjonowani przez władze komunistyczne. Hołd Żołnierzom Wyklętym złożył m.in. prezydent Bronisław Komorowski.**

W Narodowym Dniu Pamięci "Żołnierzy Wyklętych" prezydent Bronisław Komorowski odwiedził Lubelszczyznę. Przy wspólnej mogile żołnierzy Armii Krajowej oraz Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w Rykach złożył wieniec, a następnie odwiedził uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Puławach, gdzie w obecności weteranów Armii Krajowej i WiN-u poprowadził lekcję historii. Prezydent przypomniał uczniom, że Żołnierze Wyklęci nie byli pierwszymi, którzy walczyli o wolność Polski w trudnych, beznadziejnych warunkach. Podobny los - jak opowiadał - spotkał powstańców styczniowych w latach 1863-1864, których walka nie dawała przesłanek do marzenia o wolnym kraju wolnych ludzi. Bronisław Komorowski przypomniał jednego z Żołnierzy Wyklętych - Jerzego Ślaskiego - który w swoich publikacjach jako jeden z pierwszych opisywał dramat zniewolonej przez sowiecką Rosję Polski.

W Warszawie hołd Żołnierzom Wyklętym złożył minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak. Uroczystość, organizowaną przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, rozpoczęła zmiana wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. "Żołnierzy Wyklętych, partyzantów i konspiratorów, spotkał straszny los, jednak ich poświęcenie nie poszło na marne. Miało swój głęboki sens, pozwoliło nam przetrwać czarny okres stalinizmu i władzy komunistycznej, zachować przekonanie, że Polska jest warta wszystkich wyrzeczeń" - powiedział minister. Szef MON przypomniał, że Dzień Żołnierzy Wyklętych upamiętnia rocznicę wykonania przez UB wyroku śmierci na przywódcach antykomunistycznej organizacji Wolność i Niezawisłość. 1 marca 1951 r. siedmiu członków IV Zarządu

Głównego Zrzeszenia WiN - ppłk Łukasz Ciepliński, mjr Adam Lazarowicz, por. Józef Rzepka, kpt. Franciszek Błazej, por. Józef Batory, Karol Chmiel i mjr Mieczysław Kawalec - zostało zastrzelonych w mokotowskim więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie. Wszystkich siedmiu członków IV Zarządu WiN-u min. Siemoniak awansował na wyższe stopnie wojskowe. "Byli to ludzie, którzy służbę wojskową traktowali jako coś, co zobowiązuje do końca życia. Pozostali wierni idei wolnej Polski, wierni sprawie, za którą Polacy oddawali życie w roku 1939, podczas całej okupacji i powstania warszawskiego. Mieli odwagę i determinację, aby walczyć wbrew wszystkiemu bez wojskowego sztandaru, bez zaplecza własnego państwa i armii" - mówił minister. W uroczystości przed więzieniem mokotowskim, gdzie w okresie stalinizmu UB mordowało bohaterów polskiego podziemia, wzięli udział przedstawiciele IPN, funkcjonariusze Służby Więziennej oraz rodziny zamordowanych przez komunistów. Obecna pod więzieniem Zofia Pilecka, córka bohaterskiego rotmistrza Witolda Pileckiego, dobrowolnego więźnia KL Auschwitz, powiedziała, że obchody święta ku czci Żołnierzy Wyklętych to promocja patriotyzmu. "To jest nasz raport, który chcemy złożyć tym, którzy oddali swoje życie za takie wartości jak Bóg, honor, ojczyzna (...). Nie zaprzeczaliśmy ich idei" - podkreśliła wzruszona Pilecka.

Hołd Żołnierzom Wyklętym Polacy oddawali w całym kraju. Uroczystości, wystawy i konferencje naukowe odbywały się m.in. w Krakowie, Wrocławiu i Katowicach. Na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyło się seminarium, na którym jego uczestnicy mogli się dowiedzieć, że w latach 1944-46 w południowo-wschodniej Polsce główną siłą zwalczającą podziemie antykomunistyczne było NKWD oraz stacjonujące oddziały Armii Czerwonej.

Legendarną postać powojennego podziemia mjr. Zygmunta Szendzielarza "Łupaszki" upamiętniono na Pomorzu. W Tczewie otwarto wystawę plenerową poświęconą dowodzonej przez niego 5. Wileńskiej Brygadzie Armii Krajowej. Ekspozycja "Nie jesteśmy żadną bandą. My jesteśmy z miast i wiosek polskich. 5 Wileńska Brygada AK na Pomorzu" to 21 tablic, na których historycy IPN przedstawili dzieje oddziałów "Łupaszki". Walki z komunistami dowodzonych przez niego żołnierzy odbywały się - jak wynika z wystawy - nie tylko na Wileńszczyźnie w 1944 r. i na Białostocczyźnie w 1945 r., ale również na Pomorzu, w latach 1945-1946.

Instytut Pamięci Narodowej, który w tym roku szczególnie przybliży postać Danuty Siedzikówny "Inki", 17-letniej sanitariuszki AK zamordowanej przez komunistów, oraz bohaterów ze Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, prowadzi też na stronie internetowej [www.pamiec.pl](http://www.pamiec.pl) akcję budowy wirtualnego pomnika Żołnierzy Wyklętych. Każdy może jednym kliknięciem złożyć hołd walczącym o wolną Polskę żołnierzom. W chwili nadania depeszy PAP do budowania wirtualnego pomnika włączyło się ponad 11,2 tys. osób.

IPN w Katowicach podał, że ustalił miejsca pochówku kilkudziesięciu żołnierzy podziemia niepodległościowego - bitych, skazywanych na karę śmierci i mordowanych przez Urząd Bezpieczeństwa, a następnie anonimowo grzebanych. Miejsca pochówku żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Armii Krajowej i Konspiracyjnego Wojska Polskiego ustalono dzięki kwerendzie przeprowadzonej przez historyków w archiwach, księgach cmentarnych i parafialnych.

Uroczystości we Wrocławiu rozpoczęły się już na Cmentarzu Osobowickim, gdzie odbył się apel pamięci i złożenie wieńców pod Pomnikiem z udziałem wojskowej asysty honorowej. Uroczystości poprowadził dr hab. Krzysztof Szwagrzyk - pełnomocnik Instytutu Pamięci Narodowej ds. poszukiwań miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego. Uczestniczył w

nich też m.in. prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. O godzinie 18.00 w Kościele Garnizonowym przy Rynku odbyła się msza w intencji poległych. Kulminacyjnym punktem obchodów był przemarsz z Rynku pod pomnik rotmistrza Witolda Pileckiego. Rozpoczął się około 19.30. W marszu wzięło udział kilka tysięcy wrocławian. Wielu miało transparenty z portretami Żołnierzy Wyklętych, były też flagi biało - czerwone, oraz znaki Śląska Wrocław i Narodowego Odrodzenia Polski. W marszu najwięcej było młodych ludzi, ale brały w nim udział osoby w każdym wieku - także ludzie starsi i rodzice z dziećmi. Uczestnicy pochodu skandowali m.in. "To my, to my Polacy!", "Cześć i chwała bohaterom", „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”, "Bóg, honor i Ojczyzna" oraz "Polska zawsze niepodległa". Marsz przeszedł ulicami Ruską, Widok i Świdnicką pod pomnik rotmistrza Pileckiego, gdzie został odśpiewany hymn Polski, a przedstawiciele Bractwa Kurkowego oddali salwę armatnią. "Żołnierze Wyklęci" - tak nazywa się członków polskiego podziemia patriotycznego, którzy po wojnie nie złożyli broni i walczyli z dyktaturą komunistyczną. Ostatni z "wyklętych" Józef Franczak ps "Lalek" został zabity w 1963 roku, blisko 20 lat po wojnie.

Kilkuset legniczan uczciło na Placu słowiańskim Święto Żołnierzy Wyklętych. - Spotkaliśmy się tu, by uczcić pamięć Polaków, którzy zasłużyli na pomniki. W przeciwieństwie do tych, którzy je w naszym kraju mają. Komunistów, konfidentów i milicjantów – mówił szef legnickiego Klubu Gazety Polskiej Jacek Baczyński. Grupa kibiców Miedzi. Skandowali: „Cześć i chwała bohaterom!” oraz „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę!” . Widoczna była absencja przedstawicieli legnickiego samorządu.



Foto. Lca.pl

Wieczorem ulicami wielu miast, m.in. Krakowa, Poznania, Olsztyna, Przemyśla, Bielsko-Białej i Częstochowy przeszły marsze pamięci ku czci Żołnierzy Wyklętych. Uczestnicy marszu w Szczecinie nieśli flagę długości kilometra. W Warszawie na pl. Piłsudskiego zebrali się wieczorem m.in. kombatancki, harcerze, członkowie grup rekonstrukcyjnych, a także parlamentarzyści PiS na czele z prezesem partii Jarosławem Kaczyńskim. Odczytano apel pamięci, złożono wieńce na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Następnie część zgromadzonych przemaszerowała do archikatedry św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście, gdzie odprawiona została msza w intencji Żołnierzy Wyklętych.

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci "Żołnierzy Wyklętych" ruszył portal i projekt edukacyjny "Tropem wilczym", który ma przybliżyć postaci bohaterów podziemnej armii polskiej i ich walkę po 1944 roku. Projekt obejmuje grę na Facebooku, grę internetową, bieg na orientację oraz wystawy plenerowe w Białymstoku, Warszawie i Wrocławiu upamiętniające Żołnierzy Wyklętych. Bieg terenowy odbędzie się 23 marca na terenie Puszczy Kampinoskiej.

OPRACOWANIE WŁASNE: RYSZARD JAŚKOWSKI

WYKORZYSTANO: WWW.DZIEJE.PL WWW.GAZETAWROCLAWSKA.PL  
WWW.LCA.PL